

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 27 marca 1915 r.

Agentury: w Łodzi—Biuro ogł. „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach—A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu—Nowy Rynek, kiosk Aleks. Lacha.
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, dane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Kasy pożyczki-z-oszczędnościowe.

Zupełnie zrozumiała jest popularność kas oszczędnościowych w czasie pokoju: cały drobny handel i przemysł był przez nie popierany. Dlatego też rząd ze swej strony kasy te subsydjował: na kapitały, lokowane w kasach, nie wolno było kłaść aresztu; policja pomagała przy ściąganiu należności, klienci kas nie podlegali płaceniu podatków skarbowych od sum lokowanych.

W razie stanu krytycznego lub runu, rząd obciążał pożyczkę do wielkości wkładów. Z rozpoczęciem się wojny, Bank Państwa, jak również Inspekcja drobnego kredytu, wyjechały, kasy pożyczkowe pozostały na łasce losu. Władze komunalne nie przyszły z należytą pomocą finansową, nie zdając sobie sprawy z doniosłości zadania kas.

Pomimo tak krytycznego położenia, kasy prawie wszystkie, starały się, w miarę możliwości, wypłacić częściowo wkłady swym wierzycielom. Swe szczupłe fundusze kasy czerpały z dobrowolnych składek członków. W tych miastach gdzie władze komunalne popierały kasy pożyczkowe, bądź udzielając pomocy przy ściąganiu należności lub też pożyczkami, jak to miało miejsce w Pabjanicach i Zgierzu, kasy przez cały przebieg wojny normalnie wypłacały wkłady a nawet wydawały drobne pożyczki, jak to w Piotrkowie. Dopiero instytucje finansowe z obcego miasta, mianowicie z Poznania, zwróciły uwagę na niesłuszną ignorancję przez miejscowe władze komunalne potrzeb kas pożyczkowych kwestją tą się zajęły i dnia 22 go b. m. zwołały zebranie w Banku Handlowym, celem omówienia sposobu finansowania mieszcowskich kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Największy rzeczywiste czas, by kasy łódzkie zainteresowały się utworzeniem biura drobnego kredytu przy centr. Kom. Zadaniem tego biura ma być: udzielanie porad instytucjom drobnego kredytu, oznaczenie warunków, na których mogą być wydawane pożyczki, wynajdywanie sposobów, przyczyniających się do najbardziej prawidłowego rozwoju kas spółdzielczych — inaczej mówiąc — biuro spełniłoby funkcje gubernialnego komitetu spraw drobnego kredytu.

Powstanie takiego biura wprowadziłoby życie w kasy spółdzielcze, co byłoby prawdziwym dobrodziejstwem dla biednej ludności w tak krytycznym momencie.

H. S.

Wokół wojny.

Walka podziemna.

„Daily Chronicle“ donosi z północnej Francji:

Tuż przy Ramschappelle stoi stary klasztor, zbombardowany obecnie przez artylerię; w podziemiach ganekach i lochach tego klasztoru odbywała się zacięta walka. Podziemia te leżą pod dopływami Izery. Niemcy natrafili na północne wejście z tego świata podziemnego i zdobyli je, przeciwnie zaś wyjście ze strony północ-

nej jest w posiadaniu belgów. Od kilku dni w tych ciemnych wilgotnych podziemiach wrościekły bój. Pojedynk lotnikównad wybrzeżem angielskim

Biuro Reutersa donosi z Deal (na północ od Dowru):

Lotnik niemiecki ukazał się nad miastem, rzucając bomby na okręty w porcie. Wpadły one do wody, nie wyrządzając szkód. Lotnik, unoszący się dość wysoko, przybył prawdopodobnie od strony wschodniej. Samolot patrolujący dał kilka strzałów, po czym lotnik niemiecki uniósł się w przestworza. Po upływie pół godziny kilka samolotów ukazało się nad wybrzeżem.

Koszty wojenne Rosji.

Według informacji udzielonych przez ministra skarbu w komisji senatu wynosiły koszty wojenne do dn. 1 marca st. st. 10 miliardów rubli. (Voss. Ztg.)

Lieb knecht pod bronią.

Berliński „Lokalanzeiger“ donosi, że poseł Lieb knecht został jako pospolitak po odroczeniu parlamentu powołanym pod broń. Lieb knecht wczoraj odjechał do Lotaryngii. Służył on swego czasu przy pionierach.

Jak długo potrwa wojna?

„Berl. Tagebl.“ donosi z Amsterdamu: Marszałek polny French udzielił kilku informacji zastępcy „Biura Havasa“ i obok kilku pochwał dla wojsk angielskich i francuskich oświadczył: Kwestią, której załatwienia się żąda, jest amunicja, więcej amunicji i tylko amunicji. To jest koniecznością i głównym warunkiem dalszego postępu. Z innych wyznań Frencha wyszczególnić należy następujące: „Nie wierzę, aby wojna jeszcze długo trwać mogła“.

Feljetonik.

Wiosna.

Kalendarz i Roch Pekiniński obwieścili nam wiosnę.

Na to tylko czekała ludność, która w jednej chwili rzuciła się do otwierania okien, co niebawem efekt wywarło. W całej Łodzi zapachniało atmosferą rodzinną. Jęknęły mocniej fortepiany, których nie zdążono porządkować na opa i rozległy się gramofonowe tony walczyków przedwojennych, jak ten naprz.:

Każdy dzisiaj pyta prawie,
Co tam dzieje się w Warszawie?
To cudów cud,
Syreni piękny gród..

A na słoneczku pod murami domów wygrzewają się czerechy sztagastów z tanich kuchon, zażywając kąpiele słonecznych. Zazwyczaj ludzie ci ogrzewają front, tył wspierając o mur. Dlaczego tak właśnie? Ano, u biedaków garderoba drze się zawsze od tyłu. Wstydza się.

Na afiszach widowiskowych coraz większymi literami drukują: „Teatr dobrze ogrzany“... Wyobraź sobie, że w lipcu te litery będą jeszcze większe.

Ach, wiosna!... Pierwszy raz może, jak Łódź Łodzią, wszelaki maż

z radością okrzyk ten wyda Zony albo w Warszawie, albo hen zagranicą — niema kto o kostjumie gdańka.

Cudowna wiosna!

Banza!

Kronika

— (kom) **Unikajcie gorzałki!** Dla czego? Gorzałka nie przynosi żadnego osobliwego pożytku, lecz niezmiernie wiele szkody.

Dla czego?

1) Gorzałka posila tylko na pozor, a w rzeczywistości odbiera siły muskułów robotnikowi;

2) Gorzałka powoduje ciężkie choroby żołądka, serca, płuc i wątroby;

3) Gorzałka zwiększa nieszczęśliwe wypadki i utrudnia leczenie po okaleczeniu;

4) Gorzałka osłabia siłę woli, osłabia rozum i prowadzi nawet do obłąkania;

5) Gorzałka sprawia świętowanie t. zw. modrego poniedziałku (Blau Montag);

6) Gorzałka epróżnia kieszeń;

7) Gorzałka niszczy szczęście domowe;

8) Gorzałka wywołuje złe namienności, prowadzi do gniewu, i do niemoralności;

9) Gorzałka prowadzi przed sądu, do więzienia i do domu karnego;

10) Gorzałka jest powodem mizernego potomstwa i osłabia dla tego siłę ludu całego.

— (kom.) **Niedawajcie dzieciom waszym ani kropli wina! ani kropli piwa! ani kropli wódki!**

Dla czego?

1) Ponieważ wszelkie te trunki zawierają w sobie truciznę alkoholu, i przeto przeszkadzają rozwojowi cielnemu i umysłowemu dziecka;

2) ponieważ alkohol prowadzi do szybkiego znużenia i czyni leniwym i niedbałym w szkole;

3) ponieważ alkohol jest powodem nieposłuszeństwa ku rodzicom;

4) ponieważ alkohol powoduje bezsenność i wczesną uczuciowość;

5) ponieważ alkohol zagraża dobremu obyczajom dzieci;

6) ponieważ alkohol osłabia siłę odporną ciała i przeto ułatwia rozwój chorób wszelkiego rodzaju;

7) ponieważ alkohol przedłuża każdą chorobę;

8) ponieważ alkohol wywołuje ustawiczne uczucie pragnienia i przeto prowadzi łatwiej do nałogowego pijaństwa,

— (d) **Wybory w głównym Komitecie.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, w lokalu giełdy, Piotrkowska nr. 96, odbyły się wybory 6 członków Komitetu głównego w miejsce nieobecnych w Łodzi Zebrało się 53 osób, wybranych jako delegaci ze wszystkich sekcji Komitetu. Zebranie zagał tymczasowy prezes Komitetu p. Antoni Stamirowski, który w przemówieniu swoim wskazał na ważność chwili i na zadania, które ciąży na barkach członków Komitetu. Wyborami kierował inż.

Sułowski. Wybrano pp: dyrektora Czeraszkiwicza, dyrektora Krasuskiego ks dziekana Przeździeckiego, dr. med. Trenknera, inż. Sułowskiego i Woleczyńskiego (robotnika)

— (d) **Otwarcie lombardów.** Z rozporządzenia centr. Komitetu milicji wczoraj otwarte zostały oddziały warszawskiego lombardu akc. zamkniętego od dni kilku, o czym w swoim czasie pisaliśmy. Oddziały otwarte są tylko dla wykupu zastawionych rzeczy, nowe zastawy nie są przyjmowane.

— (s) **Odczyt w T. S. O.** (Podleśna nr. 1) p. t. „Sto lat temu“ (w setną rocznicę kongresu wieńskiego), wygłosi jutro d. 28 b. m., o godz. 3 i pół po poł., prof. Jan Cybarski.

— (r) **Z ruchu kolejowego.** Z czterech pociągów, które codziennie kursują między Katowicami a Sosnowcem, dwa dochodzą aż do Łodzi (przez Częstochowę, Piotrków, Koluszki). Pierwszy z nich odchodzi z Katowic o godz. 7 m. 32 rano, przybywa do Sosnowca o godz. 7 m. 53 r., tutaj wypada przesiadanie, dalsza zaś podróż rozpoczyna się wyjazdem z Sosnowca o godz. 8 m. 2 rano. Do Częstochowy pociąg przychodzi o godz. 11 m. 50 r., do Piotrkowa o g. 4 po poł., do Koluszek o 5 m. 53 po poł., do Łodzi wreszcie o 7 m. 51 wiecz.

Drugi pociąg wyrusza z Katowic o godz. 5 m. 32 po poł., do Sosnowca przychodzi o 5 m. 53 (przesiadanie) do Częstochowy (miasto) o 9 m. 51 wiecz., do Piotrkowa o 2 ej w nocy, do Koluszek o 3 m. 53 w nocy do Łodzi o 5 m. 51 rano.

Z powrotem pierwszy pociąg opuszcza Łódź o godz. 11 m. 21 w nocy; Koluszki o 1 m. 16 w nocy; Piotrków o 4 m. 2 w nocy, Częstochowę (miasto) o 8 m. 38 rano. Do Sosnowca przytywa o godz. 12 m. 34 po poł. (przesiadanie) do Katowic o 1 m. 3 po poł. Drugi pociąg z powrotem wyrusza z Łodzi o godz. 8 m. 21 rano, z Koluszek o godz. 10 m. 16 przed poł. z Piotrkowa o godz. 1 m. 2 po poł. z Częstochowy (miasto) o godz. 5 m. 33 po poł. Do Sosnowca przybywa o godz. 9 m. 34 wiecz. do Katowic wreszcie o godz. 10 m. 2 w nocy (przesiadanie).

— (f) **Budowa nowych domów.** Pomimo ciężkich czasów niektórzy właściciele pustych placów zwrócili się do budowniczych o sporządzenie planów na nowe budowle które zamierzają rozpocząć w roku bieżącym. Między innymi budowany będzie duży dom w Radogoszczu ze specjalnym pomieszczeniem dla poważnego interesu handlowego.

— (m) **Z loterii pabjanickiej.** Z powodu zbyt spóźnionej pory, wczoraj podaliśmy tylko tabelę wygranych, nie informując czytelników o przebiegu losowania.

Rano w Domu Ludowym zebrał się Komitet niesienia pomocy biednym, członkowie którego w obecności przedstawiciela władz niemieckich, oraz około 200 osób, sprawdzili bilety, które złożono do dwóch oszkłonych bębnow: do jednego kartki z numerami wszystkich biletów, do drugiego zaś 400 kartek, określających wygrane. Bilety ciągnęły dzieci z miejscowej ochronki, kolejno, podając je członkom Komitetu, ci

as odczytywali głośno wyszłe z koła wygrane.

Losowanie skończyło się o godz. 2 m. 15 po poł.

— (m) **O roboty brukarskie.** Na odbytem w ubiegłą sobotę kwartelnym zebraniu majstrów cechu brukarskiego m. Łodzi, urząd starszych, powołując się na odezwę centr. Komitetu z dnia 3 b. m. postanowił zwrócić się do Komitetu robót publicznych przy centr. Komitecie milicji (sekcja brukarska), ażeby przy oddawaniu wszelkich robót w zakres brukarstwa wchodzących, roboty te wykonywane były pod doświadczeniem majstra brukarskiego do cechu należącego, który tym sposobem stał się odpowiedzialnym za te roboty, — zaś same wykonywanie robót aby zależnym było od zarządu cechu na czele ze starszym i podstarszym zgromadzenia, a ci wydawać będą dyspozycje członkom Komitetu do tych robót wybranych.

— (r) **Ze Stow. Druk. Łódzkich.** Podajemy do publicznej wiadomości członków, iż w niedzielę d. 28 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu własnym Przejazd 12, odbędzie się ogólne roczne zebranie.

— (w) **Dela majstrów włóknistych.** Majstrowie przemysłu włóknistego, których jest w Łodzi do 10 tysięcy znaleźli się w chwili obecnej w nader krytycznym położeniu. W czasie pokoju, rozrzucony w szeregu fabryk i fabryczek, prowadzili oni życie nie interesujące się sprawami zawodowo-społecznymi. Związek zawodowy majstrów włóknistych (Zawadzka 5) liczy wszystkich szóstą część ogółu majstrów łódzkich.

Przeżył tej dezercji majstrów związków są następujące: Z chwili gdy majster obejmuje posesję w fabryce — przestaje się interesować sprawami, nie wchodzącymi w zakres specjalności. Pan taki zamierzał tylko rok, a najwyżej dwa lata pozostać na posiadzie i zebrawszy tylko sumkę kilkuset rubli — zostawał samodzielnym „fabrykantem“.

Zaznaczyć przy tem należy, że w warunkach normalnych majstrowie, zajmujący wybitniejsze stanowiska, nie chętnie jakos bratają się z „maluczkimi“ majstrami. Wojna wyrównała ich jednak; położenie ich jest prawie równie krytyczne.

Stowarzyszenie majstrów włóknistych przy ul. Zawadzkiej przedsięwzięło ostatnio akcję robotniczą w tym kierunku. Jest to zadanie nader trudne.

Równocześnie należałoby podjąć akcję w kierunku zjednoczenia wszystkich majstrów w jedno ogniwo. Po za korzyścią natury moralnej, majstrowie winniby zorganizować się dla korzyści materialnej, gdyż nie jednemu z nich napewno przydałaby się pomoc prawna dla ułatwienia załatwień z pracodawcami.

— (m) **Niedbalstwo.** W składnicach sekcji zaprowiantowania miasta, jak już o tem donosiliśmy, znajduje się produktów spożywczych na sumę przeszła 200,000 rb., przeważnie zaś mąki.

Mąka ta, pomimo protestów ludzi fachowych i kompetentnych ułożona jest w workach jeden na drugim, bez najmniejszych przegród, przez co krupieje, a następnie kamienieje i wobec tego traci na smaku, a co pozatem idzie i na wartości.

Nasuwa się pytanie, czy zarządzający składnicami nie mogą wniknąć w to, że w ten sposób mąka się psuje i porobić przegród odpowiednich, chociażby z belek, aby uchronić od zepsucia ten najniezbędniejszy produkt.

A przecież to tak łatwo.

— (d) **Zyd. Tow. dobroczynności** wczoraj już przystąpiło do sprzedaży bonów na obłady wielkanocne.

Obłady kosztują po 5 i pół kop.

— (d) **Z ochrony dla dziewcząt małż. Hertz.** Zarząd ochrony postanowił najuboższym dzieciom wydać podczas świąt wielkanocnych obfite obiady; oprócz tego po świątach otwarty będzie nowy oddział freblowski dla 50 — 60 dziewcząt. Przyjmowane będą przedewszystkiem biedne sieroty. Pomimo ograniczonej ilości środków, zarząd ochrony czy-

Czas odnowić prenumeratę.

ni wszelkie starania, aby zmniejszyć niedolę biednych dzieci i w ten sposób przyjąć z pomocą biedniejszej ludności naszego miasta.

— (f) **Z sądu apelacyjnego.** W d. 23 b. m. w sekcji prawnej centr. komitetu rozpatrywana była w drodze apelacji sprawa p. B. Wójcickiego przeciw łódzkiemu rzemieślniczemu Tow. pożycz.-oszczędnościowemu (Mikołajewska 40) o przyznanie 3-miesięcznej pensji z powodu uwolnienia z posady bez wypowiedzenia. Sąd apelacyjny wyrok I instancji sądu pojednawczo-rozpoznawczego przy V dzielnicy milicyjnej zatwierdził, przyznając na rzecz p. W. od rzeczonoego Tow. pensję za 3 miesiące.

— (r) **Z „Casina“.** W teatrze kinematograficznym „Casino“ od dnia dzisiejszego demonstrowana będzie ósma seria zdjęć z placu boju oraz wstrząsający dramat w 3 aktach „Cygańska krew“. Dzięki starannej doborowi programów „Casino“ cieszy się stałym powodzeniem.

— (o) **Z Sekcji prawnej.** Sekcja prawna ukarała za kradzież Konstantego Kokota na 6 miesięcy więzienia, Kazimierza Rewersa (Zawadzka 23) na dwa miesiące, Anielę Rutkowską z ul. Matejki 9 na 6 miesięcy, Moszka Gliksmana na 3 tygodnie, Stefana Duralskiego na 2 tygodnie za usiłowanie kradzieży, oraz za kupno kradzionych rzeczy Joska Sztajna na 2 tygodnie i Mojsze Altmana na 1 miesiąc.

— (o) **Walka z wywozom.** Za usiłowanie wywozu artykułów żywności poza obręb miasta milicja I dzielnicy ukarała kupca Ickę Alfousa z Rawy na zapłacenie 124 rubli 92 kopiejki grzywny.

Oprócz tego skonfiskowano na rzecz Komisji zaprowiantowania miasta 100 funtów świec za 55 rb. i 20 paczek zapalek w cenie 60 rb.

— (f) **Przekupywanie milicji.** W ostatnich dniach w milicji zwłaszcza w I dzielnicy coraz więcej ujawnianych jest usiłowań przekupienia członków milicji podczas wykrywania nadużyć przez mieszkańców którzy oddawna przyzwyczajeni byli w ten sposób uwalać się od odpowiedzialności. Winni chęci przekupnictwa pocągani są do odpowiedzialności.

— (o) **Znaczne kradzieże.** W domu № 5 przy ul. Północnej do konania nocy ubiegłej dwóch kradzieży, mianowicie, włamawszy się do magazynu Ickę Altmana, skradli zmagazynowane trykotowych, pończoch i skarpet, na sumę około dwóch tysięcy rubli, oraz ze składu Chila Weinberga, zrabowali skrzynię zapalek, wartości 76 rb.

Przy ul. Lutomierskiej u Majera Binsztyk skradziono bieliznę na sumę 150 rb.

Przy ul. Aleksandrowskiej № 16 skradziono Lejbusiowi Brandtowi kilkadziesiąt koryc kartofli.

— (o) **Ujęcie wyzyskiwaczy.** Paulina Elka, sklepikarka, przy ul. Klinka № 12, na Zubardziu, ujęta została na wyzyskiwaniu biednej ludności przedmieścia. Elka sprzedawała kartofle po 1 rb. 50 kop. za ówsiarkę, w dodatku zaś rublowe bonv łódzkie przyjmowała w cenie 92 i pół kop.

— (m) **Kradzież.** Z mieszkania Adolfa Neumana przy ul. Piotrkowskiej № 116, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem skradli różne rzeczy z garderoby wartości przeszło 200 rb.

— (o) **Walka z tajnym wyzyskiwaniem.** Na bałuckim rynku № 4 u Bertholda Elsnera milicja skonfiskowała 44 butle spirytusu.

Na ulicy od przechodzącego Domańska Górskiego odebrano i skonfi-

skowano banie spirytusu. Przy ul. Cymera № 10 u Szyjela Einensmana wykryto zapasy spirytusu należące do jego sąsiadki Marjanny Michalskiej.

— (o) **Nagły zgon.** Do III uczątku I dzielnicy przybył w dniu 24 b. m. niejaki Adam Janowski, który w lokalu odwachu zmarł nagle.

— (o) **Z Piotrkowa.** Komitet obywatelski Piotrkowa utworzył specjalną Komisję uprawy ogrodowin celem wykorzystania wolnych miejskich i podmiejskich placów i zatrudnienia rzesz ludzi, pozostających bez pracy. W skład komisji weszli pp. Stanisław Mozdziński, jako przewodniczący ks. Zenon Cwilong, Adam Dutkiewicz, Ignacy Piotrowski, ks. Jan Pórola i Stanisław Westerski.

— (t) **Z Włocławka.** (Kor. wł.). Od chwili ustalenia się w naszym mieście władz niemieckich — zaprowadzono w Włocławku oświetlenie elektryczne. To na co czekaliśmy od dawna spełniło się nareszcie. Prąd elektryczny czerpany jest z fabryki celulozy braci Cassirer Oświetlono na razie ulice: Łąkową, Stary rynek, Nową, Nowy rynek i Żelazną do dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej. Most pontonowy na Wiśle zbudowany w 1864 r. został wysadzony w powietrze d. 2 sierpnia 1914 r. przez cofające się wojska rosyjskie. Wobec tego przeprawa przez rzekę odbywa się tylko na promach. Po za milicją porządku publicznego pilnie włocł. straż ogniowa ochotnicza. W ostatnich dniach uruchomione zostały następujące fabryki: F. Bohma (fabryka cykori); Szwarcza (fabryka wyrobów żelaznych).

Ceny artykułów spożywczych nie są zbyt wygórowane: korzec kartofli wynosi 2 rb. 30 kop.; litr nafty 50 kop.; cukier 18 kop. funt; węgiel 2 rb. 35 kop. korzec; brykiety 1 rb. 75 kop. korzec; drzewo na pudy nie jest sprzedawane, pęczek suchego drzewa na rozpałkę kosztuje 5 kop.

— (r) **Z Główna.** Zawiązał się tutaj w mieście Kom. obyw. nies. pomocy biednym, który czerpie głównie fundusze z opłat za przejazd przez miasto wozów ładowanych żywnością. Opłata wynosi rb. 1 od wozu.

Powołano do życia także milicję. Milicjanci pobierają 10 kop. za godzinę służby.

— (r) **Z Łasku.** W nocy w ubiegły piątek spłonęło w oddalonej o 6 wiorst od Łasku wsi Bielowie 16 domów mieszkalnych i 120 zabudowań gospodarczych. W płomieniach zginęło dwoje dzieci, 14 krów i 6 koni.

— (x) **Nawet takie rzeczy kradną.** W Zgierzu onegdaj w nocy niewiadomi sprawcy zerzgnęli i zabrali na ul. Konstantynowskiej i przy szosie Aleksandrowskiej, dwa słupy z łukowemi lampami elektrycznymi.

Milicja jest już na tropie sprawców tej kradzieży.

— (x) **Kradzież na przystoju.** Gustawowi Goldszmidtowi na szosie łączycyckiej pod Słowikiem, podczas popisu przed herbaciarnią, niewiadomi złoczyńcy odprzęgnęli od woza i uprowadzili wraz z uprzężą parę koni wartości 350 rb.

— (x) **Wesoły rabuś.** Judzie Postawelskiemu z Łęczycy zrabowano na szosie łączycyckiej, beczkę szmalcu indyjskiego. Gdy poszkodowany prosił rabusią, aby go nie krzywdził, ten śmiejąc się odrzekł: „ależ ja wam to zaraz odniosę; a tymczasem jedźcie dalej“ — i zbiegł.

— (x) **Masowe kradzieże inwentarza.** W Łęczycy Adamowi Smaczemu skradziono onegdaj 5 koni, wartości 700 rb. kolonistka Karolowi Kezertowi w Nowych Młynach pod Lućmierzem, skradziono w poniedziałek ubiegły z krowy wartości 220 rb. Również 2 krowy, wartości 180 rb. uprowadzono z zagrody Stanisława Zwierzchowskiego w Zimnej Wodzie, gminy Lućmierz. Ignacy Gawryniak z Nakielnicy zawiadomił milicję zgierską, że skradli mu stodołę krowę, przedstawiającą wartość 120 rb.

— (x) **Napad bandycki i tchórzostwo.** Na jadącym do Łodzi Hila Dawidowicza, kupca z

Włocławka, na szosie łączycyckiej, pod Zgierzem, napadli onegdaj dwaj bandyci i zrabowali mu skrzynkę papierosów i gilz oraz kosz, napełniony obuwiem i czapkami ogólnej wartości 300 rb. Jadący za Dawidowiczem na kilku wozach inni handlarze, widzieli leżące w odległości kilku kroków od szosy zrabowane kosz i skrzynię, jednakże, jak się później tłumaczyli nie mieli odwagi obejrzeć łup ten zbliska i sprawę wyjaśnić.

Zanim zaś milicja zgierska przybyła na miejsce, bandyci z łupem zniknęli.

— (x) **Tajemniczy wybuch, 2 ofiary.** Onegdaj, 5 chłopców ze Zgierza, w wieku lat 13 do 17, udało się na pobojo wiske, w celu zbierania gilz od wystrzelonych kulek karabinowych. W powrotnej drodze, jak objaśniają ocaleni uczestnicy tej wyprawy; na polu, w pobliżu lasu zgierskiego, pod ich nogami nastąpił straszny wybuch, przyczem 14-letni Władysław Zukowski, zamieszkały przy rodzicach w Zgierzu, przy ul. Sfaroszlachtuzowej, został rozerwany na części, brat jego, 17-letni Antoni, odniósł ranę na lewej ręce i twarzy, pozostali zaś chłopcy, choć powaleni siłą wybuchu na ziemię, szwanku żadnego na ciele nie odnieśli.

Przybyli na miejsce wypadku rodzice chłopców, oraz członkowie milicji zgierskiej, nie znaleźli nic takiego, co by wskazywało, że chłopcy natknęli się na pocisk armatni.

Torebki z gilzami, tak zabitego, jak i pozostałych przy życiu chłopców, leżały w całości, a więc również nie mogły być źródłem wybuchu.

Sledztwo w toku.

Teatr i Sztuka.

(Teatr Polski, Cegielniana 63)

Obłężenie Trembowli.

W dniu jutrzejszym artyści Zjednoczeni grają słynny dramat historyczny z czasów Jana III Sobieskiego p. t. „Obłężenie Trembowli“.

W roli Ewy Miaskowskiej wystąpi pani Janina Wisnowska, ulubienica tutejszej publiczności.

Reżyserja spoczywa w doświadczonych rękach p. Al. Szarkowskiego, dając gwarancję kompletnego powodzenia.

Bilety są do nabycia w cukierni Roszkowskiego a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 10 rano.

Na świąteczny kęs chleba.

W sobotę, dnia 27 b. m., w teatrze Polskim (Cegielniana 63), odbędzie się przedstawienie amatorskie na świąteczny kęs chleba dla biednych naszego miasta.

Ze względu na doborowy, liczący z powagą chwilę program, wieczór wzbudził szerokie zainteresowanie.

Grane będą w doborowym zespołe: „Horsztyński“ dramat J. Słowackiego z czasów konfederacji barskiej; „Mazepa“ akt 5; „Zgon Barbary Radziwiłłówny“ fragment sceniczny w 1 odsłonie St. Wyspiańskiego i „Bikle młodości“ fraszka sceniczna niewidziana dotychczas w Łodzi.

Początek przedstawienia zapowiedziano na godz. 4 m. 15 po poł.

Wystawa prac uczniów szkoły sztuk pięknych P. Szymańskiego.

Otwarta w ubiegły czwartek, wystawa prac uczniów szkoły sztuk pięknych artysty - malarza Piotra Szymańskiego, przy ul. Piotrkowskiej № 17, cieszy się nadspodziewanym powodzeniem, czego dowodem, że w pierwszym dniu otwarcia zwiędziło wystawę przeszło 200 osób.

Obecnie wystawa została dokompletowana i powiększona jeszcze o jedną salę, oraz uzupełniony został obficie oddział rzeźb.

Prócz tego dwa razy na tydzień, co niedziela i czwartek odbywać się będą na wystawie pogadanki z dziedzin sztuki. Pierwsza tego rodzaju pogadanka odbędzie się w trzecie święto wielkiejnocy.

Sądząc z dotychczasowej frekwencji zwiedzających, wystawa cie-

Stanisław Miciński

artysta dramatyczny

zmarł dn. 24 marca r. b. o godz. 12 w nocy, przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki nastąpi dziś o godzinie 12 w poł. z domu przy ul. Przejazd Nr 45, o czym zawiadamiają kolegów i przyjaciół zmarłego, w nieutulonym żalu pozostali

Żona i syn.

żyć się będzie zasłużonym powożeniem.

Na szkole sztuk pięknych.

Jutro w teatrze Wielkim (Konstantynowska 14), odbędzie się nader interesujące przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na niezamierzonych wychowawców i łódzkiej szkoły sztuk pięknych p. Plotra Szymańskiego.

Na urozmaicony program złoży się: „Dzieci Muzy“, sztuka z życia artystów malarzy; „Skarb za kominem“ operetka w tym akcie C. Danielskiego i nader bogaty dział koncertowy który wypełnią, muzyka śpiewy i deklamacje.

Cel szlachetny i zajmujący program wieczoru wróża liczny napływ publiczności.

Początek o godz. 5-ej po południu.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! Racz pomieścić w swym poczytnym piśmie, co następuje:

W dniu 21 b. m. w teatrze „Thalia“ staraniem p. Włodzimierza Maliszewskiego odbyło się przedstawienie, z którego dochód przeznaczony został na korzyść zubożałych wskutek wojny inteligentnych rodzin.

Artyści poiscy odegrali bez zarzutu baśń dramatyczną w 5 aktach Lucjana Rydla, p. t. „Zaczarowane Koło“.

Fundusz, osiągnięty z powyższego przedstawienia, został już odpowiednio podzielony.

W imieniu rodzin, które otrzymały zapomogi, pozwalam sobie za pośrednictwem Pańskiego pisma wyrazić p. W. Maliszewskiemu serdeczne podziękowanie za jego bezinteresowność i trud, podjęte przy organizowaniu wzmiankowanego przedstawienia, tak również i wszystkim p. p. artystom i artystkom udział w nim przyjmującym.

Racz przysłać Sz. p. Redaktorze i t. d.

Zygmunt Markus — aptekarz

ul. Cegielińska 64.

Łódź 26 marca 1915 rb.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 26 marca. Wielka Kwatera Główna. (Urzędowo).

Odparto ataki rosyjskie na przesmyki, między jeziorami na wschód od Augustowa.

Naczelne dowództwo wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 26 marca. Wielka kwatera główna. Urzędowo.

Na wyżynach Mozy, na południowy wschód od Verdun, próbowali francuzi, pod Combres, ponownie w silniejszym ataku zająć pozycje naszej; odparto ich jednak po za-

ciętej walce. Pod Hartmannswillerkopf walki trwają jeszcze.

Naczelne dowództwo wojenne.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 26 marca. W Karpatach odbywają się w dalszym ciągu zażarte walki. Powtórzone ataki rosyjskie odparto za dnia i podczas nocy. Ogólna sytuacja nie zmieniła się.

W okolicy na północ od Zaleszczyków, zajęły wojska nasze jedenaście punktów oparcia rosjan i wzięły do niewoli 500 żołnierzy.

Na froncie w Polsce rosyjskiej i Galicji zachodniej walki artyleryjskie

Na wieży kościelnej w Paradyżu, na południowy wschód od Sulejowa, skonstatowano punkt obserwacyjny artylerji nieprzyjacielskiej, i zastrzelono ją.

Zastępca szefa sztabu generalnego

von Hoefler

feldmarszałek lejtenant.

Eksplozja w Warszawie.

WARSZAWA, 26 marca. Skutkiem porzuconej nieostrożnie zapalniczki eksplodowało naczynie z eterem w wagonie pociągu mającego właśnie odjechać do Moskwy.

Przeszło 40 pasażerów odniosło rany pomiędzy nimi 13 ciężkie. Dwóch z nich umarło w drodze do szpitala.

Czemu padł Przemysł?

Austr. kwatery prasowa komunikuje:

Stosunki zdrowotne w Przemyslu były na ogół dobre, tylko w ostatnich tygodniach zapełniły się szpitale ludźmi, którzy głodem wyczerpani byli z sił. W czwartek wieczorem otrzymały wojska, które zrobiły wycieczkę, z reszty zapasów

po dwie konserwy; żołnierze wygłodniali zjedli je tak szybko, że wielu z nich zachorowało a nawet umarło. Po wycieczce piątkowej daremnie przypuszczali Rosjanie szturm do twierdzy. W nocy trzeciej z niedzieli na poniedziałek, kiedy Rosjanie znów szturmowali, wysadzono niektóre forty w powietrze. Płonienie buchnęło wysoko i gruz rozlatywały się w okolo. Przeszraszeni zatrzymali się rosjanie, tylko ich artylerja strzelała dalej. Baraki depotowe paliły się i z punktu najwyższego wewnątrz wielkiej twierdzy z tak zwanej góry Tatarskiej mieszkańcy obserwowali straszny widok.

Z placu wlotów wzniosły się wśród ognia szrapnelowego dwa aeroplany, które pozostały całe. Jeden z nich zwrócił się w kierunku ku Karpatom, drugi ku Krakowu. Lotnicy stwierdzili postępy olbrzymich rozsadzeń fortów. Widzieli jak 30,5 cm. moździerz motorowy rozbity został na kawałki wielkości pięści. Wszystkie broń rozbito, lufy pozginane, obsady zniszczono. Brak środków żywności był okropny. W końcu zabrakło maki, było tylko nieco owsa, który zmielono. Konie, jakie były, zabito i mięsem obdzielono wojsko, aby jego głód zaspokoić aż do sprowadzenia żywności przez rosjan. Podczas wycieczek aeroplanów pocztowych do Przemysła zburzono 12 aeroplanów a 7 ujęto.

Zemsta za policzek

dany podczas wojny w 1870 roku.

W Marsylii odbył się oryginalny proces. Oskarżonym był piewien młody człowiek, który wypoliczkował znacznie starszego od siebie mężczyznę. Podczas rozprawy wyszły na jaw następujące szczegóły: Wypoliczkowany szedł pewnego dnia przez ulicę w Marsylii, gdy nagle przystąpił do niego jakiś młodzieniec i zapytał: — Czy pan Bonjeu? — Odpowiedział: — Tak jest, mój panie. — Młodzieniec pytał dalej: — To pan brał udział w wojnie w roku 1870, służąc przy 16 pułku piechoty?

Tak jest, — odpowiedział zagadnięty. — Jest pan więc napewno dawny kapral Bonjeu, który się odznaczył w bitwie pod Worth? — Tak jest, to ja jestem. Ale pozwoli pan sobie zadać pytanie: czego pan właściwie chce odemnie? — Niech pan podniesie głowę do góry! — Dlaczego? — Niech pan podniesie głowę! Tak, dobrze... I w tej chwili pan Bonjeu otrzymał tak silny policzek, że krzyknął przerażony i chwycił się kurczowo za bolącą twarz.

Zajście to wywołało oczywiście ogromne zbiegowisko, a gdy się dowiedziano o przygodzie p. Bonjeu, zamiast żałować go pokpiwano sobie z niego. Znieważony zwrócił się oczywiście na drogę sądową i zaskarżył napastnika. Ten wyjaśnił sprawę w sądzie w następujący sposób: Porządkując tej zimy pozostałe po zmarłym ojcu papiory, znalazł między nimi kartkę ze słowami: „Do mego syna! Po mej śmierci — 18 sierpnia 1870 roku kapral Bonjeu z 16 pułku piechoty dał mi bez żadnego powodu policzek. Zaraz potem zostałem ciężko raniony, a po wojnie kapral Bonjeu wystąpił ze służby. Nie mogłem mu tedy oddać policzka. Wiesz mój synu co to ma znaczyć“.

Syn pojechał do Marsylii, gdyż w dawniejszym pułku kaprala Bonjeu, w którym się o niego dowiadywał, powiedziano mu, że Bonjeu przebywa właśnie w Marsylii. Młodzieniec czynił tam poszukiwania, aż wreszcie znalazł przedmiot swej zemsty z 1870 roku. Sąd jednak nie miał względu dla tego osobliwszego „piętyzmu“ i skazał młodzieńca na 100 fr. kary.



Ostatnie dwa dni 7 SERJA WOJNY

Ponadto:

Cygańska krew dram. w 3 akt. w wykon. art. cesarskiego teatru w Piotrogródzie.

Ostatnie dwa dni 8 SERJA WOJNY

Ponadto:

GŁOS LOSU Dramat w 3 aktach.

A może...

A może w straszliwej zawiei,
Co świat ten naokół niszczy,
Nie same li gruzi wyrosną,
Nie same li kupy zgliszczą?

Może w zapasach obrzymów
Zie się nareszcie przełamie
I Bóg już na jego miejscu
W ludzkim zamieszka chrampie?

Gdzie, wstydząc się swojej gnu-
[sności]

Może to chwila przebudzeń,
Zbyt długiej, uczuje człowiek,
Ize stalowe ma kości?

Miast kajdanami podzwaniać
I rzewnie olzawiać się bolem,
Być może, zbawcze gdzieś wy-
[ście]

Okiem wysledzi sokolem?

Nie! szukać ci go nie będzie
W chytre rachunki bogaty,

Lecz piersi wypreży i ręce
Więzienne roztrząska kraty.

Pod piersią jego, silniejszą
Od naitwardszego młota.
Rozpręgna się rygle i zamki,
Zeiazne rozprysną wrota..

Oby ta wielka godzina,
Co taką nadzieję nieci,
Stała się dźlś już naprawdę
Przepełowieniem stuleci.

Oby wbrew wszelkim pojęciom
Dowód przyniosła nam rada,
Ze oto z dwojakiej wieczności
Jedna się wieczność składa.

Ze za wiecznością, co legła
Przy dzwonie tego zegara,
Nikt w czarnej nie chodzi sukni,
Nikt po niej się płakać nie stara

Ze zasię nowa się wieczność
Z krwawej poczyna rzeki,
By dziękczynnego „Te Deum“
Słuchać po wieków wieki..

Niech otwierają się rany,
Niech krew się leje do woli,
Byle by wieczność ta wzrosła
Z tak umierzwionej roli.

Na bohaterskim niech stosie
Najlepsze konają serca,
Skoro podpalił go wiara,
Ze wieczność ta nie usmierca

Ze chociaż wszystko stłalo,
To jeszcze z jakiegoś ukrycia
Zaczną się sypać iskry
Na bohaterski stos życia!

Napewne! napewne! napewne! —
Niechże ta pewność mnie krzepił
Czas idzie, gdzie głusi usłyszą,
I w którym już przejrzą ślepi.

Czas idzie nieprzewidziany,
A może przewidzian wielce
Przez dusze, co światów bez
[miary]

W miernej dwidzą kropelce.

Jan Kaspravec.

Ofiary.

W nr. 82 „N. Kurjera Łódzkiego“ z środy dnia 24 marca zakradła się w rubryce ofiar następująca omyłka: Zamiast „Pracownicy firmy Edmund Domański... i t. d. powinno być:

Pracownicy firmy Edmund Bogdański dla biednych do uznania Kom.

ob. rb. 6 zamiast kwiatów na grób Bufemji Kozłowskiej.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu W. Łaskiemu. Pańska krytyka wiecu nauczycielskiego zbytek jest bezwzględna i stronna. Nie za miejscimy.

Panu C. Kiełkowi. Hymnu drukować nie będziemy.

Panu T. Bodzykowskemu. Co to za loteria? Na jaki cel? Kto ją urządzi?

Panu K. G. „Promienie wiosenne“ i „Młodzieży polska“ — drukowanie nie będą.

Dnia 27 Marca r. b. została otwarta stowarzyszenia pod nazwą

Café POLONIA

Piotrkowska 108.

Wydaje: śniadania, obiady z 4-eh dań po 50 kop. i kolacje.

Z poważaniem Zarząd.

Taksa dla dorożkarzy

jednokonek.

	DZIEŃ:		NOC:	
	Rbl.	kop.	Rbl.	kop.
Za kurs w mieście, wyłączając przedmieścia, z centrum miasta do rogatek, za które należy uważać:	—	45	—	60
Ze strony wschodniej, Przędzalniana, Zagajnikowa, Prywatna.				
Ze strony zachodniej — linię kolei kaliskiej.				
Ze strony południowej, Wieznera, Piotrkowska, Zarzawska.				
Ze strony północnej, Lutomierska, Brzezińska	—	65	—	85
Z centrum miasta do dalej położonych przedmieść: Dół, Rokicie, Dąbrowa i Chojny	1	—	1	20
UWAGA: Z ulic, które graniczą z wymienionymi przedmieściami obowiązuje zwykła taksa miejska.				
Do łódzkiego dworca fabrycznego ze wszystkich ulic miasta, albo z przedmieść wschodnich	—	50	1	—
Do tego samego dworca ze wszystkich przedmieść z wyjątkiem wschodnich	—	80	1	—
Do Kaliskiego dworca kolejowego ze wszystkich ulic miasta, albo z zachodnich przedmieść	—	80	1	—
Do tego dworca kolejowego ze wszystkich przedmieści, z wyjątkiem zachodnich	1	—	1	20
Z jednego dworca kolejowego na drugi	1	—	1	20
Z Łódzkiego dworca fabrycznego do miasta albo do wschodnich przedmieści	—	60	—	75
Z tego dworca do wszystkich przedmieści, z wyjątkiem wschodniego	—	90	1	10
Z kaliskiego dworca kolejowego do miasta albo do przedmieści zachodnich	1	10	1	30
Z tego dworca kolejowego do wszystkich przedmieści, z wyjątkiem zachodnich	1	30	1	40
Za kurs godzinny w granicach miasta:				
Z przerwami	1	—	1	20
Za pierwszą godzinę	—	75	—	95
Za każdą następną				
Bez przerw	1	—	1	20
Za pierwszą godzinę	1	—	1	25
Za każdą następną				

UWAGI:

1. Kwadrans po jednej godzinie nie liczy się, pół godziny liczy się za pół godziny, 3/4 godziny liczy się za całą godzinę.
2. Czas noony liczy się od godziny 10 do 6 rano.
3. Za jazdę poza obrębem miasta, płaci się podług wzajemnej umowy.
4. Na pogrzechach liczy się zwykłą takse miejską, za godzinny kurs z przerwami.
5. Paczki do jednego puda darmo, przeszło pud —, 10 kop., za pud. Mniej niż pud liczy się za cały.
6. Nie wolno jest zabierać do dorożki, więcej niż 4 dorosłe osoby, przyczem dwoje dzieci do 12 lat uchodzą za osobę dorosłą.
7. Cenę kursu do wszystkich miejsc publicznych pobiera się naprzód.
8. Cena kursu dla dorożek na kołach, z żelaznami obręczami jest o 5 k, niższą.

PIES

rasy Dobermana czaraj podpalany, zagnął dnia 23 b. m. po południu. Uprasza się o łaskawe odprawienie. lub zawiadomienie gdzie takowy znajduje się. Duże za sowitą nagrodą do Mleczarni „Protulia“ ulica Przejazd 52. Nadmieniam się o odpowiedzialności sądowej.

Wszakomite Tytonie w różnych gatunkach papierosy, cygara i machorkę sprzedaje hurtowo i detalicznie **S. Nowiński, Piotrkowska 145,**

klep w podwórzu (prawa oficyna ostatnie wejście). Uwaga: tytoni od 12 i pół k. papierosy od 30 kop. 100 sztuk

Wetniane i jedwabne materiały na bluzki 80 k.

Wyprowadzają z mego fabrycznego składu do 1 kwietnia na suknie i kostjomy oraz detalicznie i resztkami. Ulica Cegielniana 43, w podwórzu.

Lekcje rysunków technicznych,

z uwzględnieniem budowy maszyn i doświadczeń inżynier. Wiadomość: Andrzejka № 53a m. 5, do 10 rano i od godz. 2 do 4 po południu.

HERBATA

hurtowo i detalicznie Piotrkowska 145 m. 31, II p.

Sledzie

zwyczajne i pocztowe hurtowo i detalicznie do nabycia u Bergera, Nowomiejska 8 w podwórzu.

Powidła śliwkowe,

jabłkowe i różne marmeladowe oraz miód krajowy hurtowo i detalicznie dostać można Pańska 39, (Zielony Bynek) w mleczarni.

Okazyjnie wielki wybór resztek

na bluzki, kostjomy, bieliznę, pończochy, żaboty oraz hafty kaliskie i szwajcarskie, marki żety haftowane na suknie, bluzki, także też firanki, portjery po cenach najniższych. Andrzejka 44, parter.

Zakład Ogrodniczy F. Kuczyńskiego

Konstantynowska 19. Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nadeszły nasiona Erfurstkie które polecam Sz. Publiczności.

Zgubiono dnia 23 b. m. na ulicy Piotrkowskiej od Ewaugieleckiej (do Głównej) lub 3 książeczki na fabryki Wody Sodowej. Upraszam o odwołanie takowych za nagrodą na ulicy Widzewska 147 do fabryki Wody sodowej.

Doktor

Br. Chylewski

Nawrot № 13. Chorozy wewnętrzne i akuszerja, przyjmuje od 8—11 i 4—5.

Potrzebna z polna starsza panna

do magazynu kapeluszy Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“.

Kupuję sztuczne używane zęby

całe lub połamane. Piace dobre ceny. Pozostaje ostatnie 3 dni w Centralnym Hotelu № 3, Piotrkowska № 8, przyjmuje od g. 10—1 i od 3—5 p. p.

Lekarz-Dentysta

P. Żytnicka

Konstantynowska 9.

Przyjmuje: od godz. 9—7.

Oryginalne łożka Niechcickie

zawsze świeże hurtowe i detalicznie sprzedaje wyłącznie skład fa bryczny u B-ci Goldlust, Spacerowa № 49.

ZĘBY SZTUCZNE

dla reklamy wyjątkowo tanio, a nawet bezpłatnie nabyć można u dentysty, Piotrkowska 83

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogradzie praktykuje 20 lat, przyjmuje masaże, porody, rozwinięcia biustu u Andrzeja 39, m. 10 od 12—5 O 1 p. wiedz na listy.

Zaginęły 23

kwity rekwizycyjne

stemplowane i 14 nie stemplowanych wydane z komendantury łowickiej. znalazca ze chce zwrócić za wynagrodzeniem 25 rublami Józefowi Kiszakowskiemu, ul. Wólczanska 129, u stróża. Zastrzeżenie zrobione.

Monety

polskie i rosyjskie stare kupuje. Piotrkowska 211 m. 7, od 8—4

Prośby

do władz i milicji, tłumaczenia wszelkiego rodzaju redaguje biuro „UNION“, Piotrkowska 92, lewa oficyna kierownikami biura są prawnik i redaktor.

Zwracamy uwagę wszystkim!!

Ze najtaniej nabyć można. makę wszelkie kasze, manę ryż, sól, cukier, farynę, tylko Piotrkowska 145. Uwaga: Prawa oficyna 2 gie wejście 2 ię piętro mieszkania 34.

Student

ostatniego kursu prawa francuskiego uniwersytetu, abiturjent szkoły handlowej poszukuje lekcji język francuski i przedmioty zakresu szkoły średniej, Dzielna 34, m. 16 od 2—4 po poł.

Ważne dla sklepów galanterijnych

Wielki wybór bielizny męskiej, kołnierzy po przystępnych cenach W fabryce bielizny A. Blumenfeld i S-ka, ul. Wschodnia № 37, 1 piętro, front

Kaszel i Chrypkę usuwa tylko ZWELFTEE

Pastyłki z traw. 2 odznaczenia, 5 złotych medali. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Dentysta

B. Gordin

Piotrkowska 58.

Wyjmowanie zębów bez bólu i plombowanie. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku.

Ogłoszenia drobne:

AA Meble bardzo mało używane sprzedam tanio aby zaraz razem lub częściowo Mikołajowska 95 m. 27, front, I piętro. 6

AA Meble mało używane wyprowadzam za bezcen: łożka z materacami, szafę, tremo, otomanę, kredens, stół, krzesła, bielizniarkę, zegar, maszynę. Mikołajowska 40 m. 2. 4240—2

A Wyprowadz różnych tytoni z granicznych Tytoni konkurencyjny od 11 i pół kop., paczka tytoni na funty rb 1, 35. Zielony Rynek 6 m. 9, front. 4176—7

„Ala“ poleca apteka W. Darnieckiego, Piotrkowska 127. 3891—30

„Ala“ eukalyptusowo-mentolowe pastylki niezastąpione przy kaszlu i chrypie. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

C Cygara, tytonie, papierosy, gilzy i machorkę tanio można dostać u Hermana. Piotrkowska 35 m. 33. 6

D o wszystkim potrzebnym zarządza młoda osoba. Zgłaszaj się: Zgierz, mleczarnia przy poczekalni. 4241-1

Gitarę o dźwięcznym brzmieniu z futerałem sprzedam tanio, ul. Konstantynowska № 24 m. 9, prawa oficyna, pierwsza sieni, II-gie piętro, od 1 do 3 po poł. 0

Kupuje złoto, srebro i różne zegarki. Dzielna № 25 m. 22, do 6 wieczór. 2

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje, piace najwyższe ceny Brzezińska 10 m. 9, II piętro front. Placik. 3869—81

Lóżnia, przy ul. Szkolnej 11, b. Rozina, od piątku czynna będzie codziennie. 3

Młód rosyjski i polski do nabycia hurtowo i detalicznie u H-czera. Benedykta 43. 4123—10

Mebel: łożka z materacami, szafy, kredens, otomanę, stół, krzesła, biurko, salonowy garnitur, oraz kuchenne urządzenie sprzedaje za bezcen. Ulica Nowo Cegielniana № 19 m. 2 parter. 4239—2

Machorkę na funty sprzedaje najtaniej U. Kutnowski Zawadzka № 7 w podw parter. 4230—3

Ostrzeżenie 20 b. m. skradzione mi 10 wksli in blanco na: 1) 90 rub. wst. Teodor Ruketa, 2) 50 rub. wst. Teodor Jakóbski, 3) 50 rub. wst. Krystow Ruszewski, 4) 150 rub. wst. Józef Nawrot, 5) 30 rub. wst. Piotr Sadowski, 6) 30 rub. wst. Józef Motylński, 7) 50 rub. wst. Konstanty Depczyk, 8) 100 rub. wst. Stanisław Dworakowski, 9) 100 rub. wst. Adolf Weber, 10) 50 rub. wst. Otto Rufniak. Wezście te są nieważne. Z. Czerpiński. 3

Potrzebna na wieś bona z dobrym niemieckim (pożądane szyć się, także potrzebny frząca samotny. Oferty Piotrkowska № 81 „Promień“. 4234—2

Przybiłaka się koza. Prawy właściciel odebrać może u W. Gościńskiego Smugowa 10. 4235—2

Sprzedam otomanę, lustro, łożka i szafę. Przejazd 12 m. 6. 1

Zaginął paszport, z gm. Klimonów, pow. sandomierskiego, gubern. radomskiej, na imię Marjanny Grudzieli. 3

Zaginął paszport, wydany z gm. Tułowice, pow. warszawskiego, na imię Marjanny Morawskiej. 3